Nr. 149. Kraków, Piątek 2 Czerwca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św Eugenjusza; jutro: św. Klotyldy i Erazma.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Piątek 2 czerwca. O g. 8 w. pogadanka w „Związku literackim“. - O g. wpół do 8 w. koncert „Lutni“ w sali hotelu Saskiego

Sobota 3 czerwca. O g. wpół do 8 w w teatrze: „Nowy dziennik“ M. Bałuckiego (występ panny Ireny Trapszo). — O g. 5 po p. walne zgromadzenie członków Tow. dla upiększenia m. Krakowa i okolicy w sali Rady miejskiej. — O g. 8 w. wieczorek Stow. „Praca“ w sali cechu rzeźniczego.

Niedziela 4 czerwca. O g. 3 po p. loterja fantowa w ogrodzie strzeleckim na dochód Tow „Szkoły ludowej“. — O g wpół do 10 r. wycieczka krakowsk. Tow. technicznego.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione raki i ryby muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 2 czerwca.

Procesja doroczna Bożego Ciała ponimo, iż odbyła się o wcześniejszej niż zwykle godzinie, nic straciła nic na swej wspaniałości.

Po odbytem nabożeństwie w katedrze na Wawelu wśród bicia dzwonów we wszystkich świątyniach krakowskich, śpiewu bractw i kleru, wreszcie wśród dźwięków muzyki wojskowej, wyszła z prastarej królów naszych siedziby procesja na Rynek krakowski, celebrowana przez J. E. ks. kardynała Albina Dunajewskiego, biskupa krakowskiego. Pochód bractw poprzedzany przez kompanję 56 pułku piechoty, oddzielała orkiestra wojskowa, poza którą dopiero ciągnął się długi szereg duchowieństwa zakonnego i świeckiego. Przed baldachimem postępowała kapituła krakowska w szatach uroczystych, za którą sędziwy celebrant w bogatym aparacie kościelnym, otoczony liczną świtą, postępował pod baldachimem niosąc kosztowną monstrancję z Ciałem i Krwią Przenajświętszą Chrystusa Pana. Baldachim otaczały sztandary cechów. Za celebransem postępowali: urzędnicy starostwa z delegatem namiestnictwa p. Laskowskim na czele, Rada miasta ze swym prezydentem p. Friedleinem, członkowie Uniwersytetu i Akademji umiejętności, urzędnicy sądu in corpore, urzędnicy Rady powiatowej i w. i. Procesję zamykała kompanja stowarzyszenia weteranów wojskowych.

Przy pierwszych 3-ch ołtarzach chór katedralny pod kierownictwem p. Wincentego Rychlinga, odśpiewał odpowiednie do uroczystości śpiewy z musica sacra, a po odśpiewanych ewangeljach, w czasie adoracji Najśw. Sakramentu wśród bicia dzwonów i odgłosu intrady wykonywanej na wieży kościoła Marjackiego, rozbrzmiewały salwy z 7-go pułku piechoty.

Z powodu deszczu jaki począł rzęsiście padać J. Eminencja zatrzymał się tylko chwilę przy czwartym ołtarzu i tu dopełnił czwarty raz adoracji Najśw. Sakramentu. Poczem procesja skierowała się do kościoła N. Marji Panny i tu odśpiewano już czwartą ewangelję i dokończono ceremonji kościelnej.

Jeneralicja i sztab główny znajdujący się w pełnych komplecie na Rynku przed kościółkiem św. Wojciecha z chwilą wejścia procesji do kościoła, rozeszli się do domów. Za wojskiem zaś, na którego czele wygrywały orkiestry wojskowe różne marsze, podążyły tłumy osób, nie zwracających uwagi ani na deszcz ulewny, ani na powstałe błoto.

Z Uniwersytetu. W środę o godzinie 5-tej po południu, odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem rektor prof. dr. Madeyski wręczył profesorom tegoż Uniwersytetu pp dr Ludwikowi Teichmanowi i dr. Stanisławowi Smolce udzielone im przez cesarza ordery korony żelaznej III klasy. Przy wręczaniu dekoracji, podniósł rektor Magnificus znaczenie uznania prac i zasług naukowych ze strony Najjaśn. Pana, zaznaczając, że zaszczyt ten spływa i na Uniwersytet, którego odznaczeni profesorowie są członkami.

Obaj udekorowani profesorowie przemawiali kolejno, dziękując za odznaczenie, oraz zapewniając, iż trudne obowiązki profesorów tem chętniej i pilniej spełniać będą dla dobra kraju i narodu.

W końcu wszyscy członkowie Senatu akademickiego przybrani w togach, składali powinszowania udekorowanym kolegom.

Posiedzenie Rady miejskiej, rozpoczęło się przedwczoraj o godzinie 6-tej wieczorem. Przewodniczył mu p. prezydent Friedlein.

Po odczytaniu pisma wystosowanego od JE. ks. kardynała Dunajewskiego, zapraszającego Radę miejską do wzięcia udziału w Procesji Bożego Ciała, przystąpiono do spraw będących na porządku dziennym.

R. m. Redyk, stawia wniosek ażeby p. prezydent miasta ograniczył zezwolenia na odbywanie zgromadzeń w sali Rady miejskiej, ze względu na chałasy i niszczenie mebli w sali, jakie się już na podobnych zgromadzeniach przytrafiły. Wniosek powyższy popierają pp. Kwiatkowski, Chęciński i Pawlikowski, z zastrzeżeniem, żeby p. prezydentowi pozostawić wolność udzielania sali odpowiednim tylko stowarzyszeniom. Wniosek powyższy został przyjęty.

Wniosek sekcji skarbowej zawierający prośbę uchwalenia 1000 złr. celem pomnożenia funduszów na sprowadzenie zwłok ś. p. T. Lenartowicza, ze względu na nagłość i ważność sprawy, został jednomyślnie przyjęty.

P. Wdowiszewski inspektor budownictwa zdawał sprawę z otworzyć się mającej ulicy, któraby łączyła ul. Pawią z placem kolejowym i w sprawie tej stawia dwa następujące wnioski:

1) Zatwierdza się linje regulalacyjne dla nowo projektowanej ulicy łączącej ul. Pawią z placem kolejowym o szerokości 16 metrów.

2) „Zezwala się na otwarcie tej ulicy pod warunkiem, że właścicielka realności l. 2 w ul. Lubicz odstąpi Gminie m. Krakowa grunt pod ulicę wspomnianą bezpłatnie, oraz że ulicę tę z wyjątkiem kanalizacji i oświetlenia odda Gminie miasta zupełnie urządzoną i uporządkowaną.

Oba powyższe wnioski zostały jednomyślnie uchwalone.

Wniosek sekcji ekonomicznej żądającej uchwalenia oferty p. Jakóba Aleksandrowicza, właściciela rafinerji nafty w Gorlicach na dostawę nafty do oświetlenia przedmieść miasta, oraz na inne potrzeby Gminy, według której zobowiązał się tenże dostarczać naftę na podstawie warunków licytacyjnych w czasie od dnia 1-go czerwca 1893 r. do dn. 31 maja 1894 r. w cenie po 17 złr. 50 ct. za 100 klg. netto, bez beczki, uchwalony został bez dyskusji.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad projektem dzierżawy teatru.

Przewodniczący zaznacza, iż wniosek p. Kasparka domagający się uchwalenia kontraktu ustępami całymi niebył poddany głosowaniu, zapytuje zatem Radę czy na wniosek powyższy się zgadza?

Wniosek ten poddany pod głosowanie upadł.

Nad paragrafem 7-ym kontraktu dyskutowali: pp. Kasparek, Federowicz, Pawlikowski, Kwiatkowski, dr. Zoll, dr. Hajdukiewicz i referent p. Jakubowski.

Wnioski do tego paragrafu sformułowane przez mówców, domagające się opuszczenia ustępu 2-go i 3-go paragrafu oraz opuszczenia z ustępu „winien dzierżawca przedłożyć komisji teatralnej spis artystów i artystek z wyszczególnieniem ich ról i gaży“ słów „z wyszczególnieniem ich ról i gaży“, upadły a paragraf przyjęto według referatu p. Jakubowskiego.

Paragrafy 8 i 9 przyjęto bez żadnej dyskusji.

Żywą była powtórnie dyskusja przy paragrafie 10-tym w której brali udział: p. Jakubowski, dr. Zoll, dr. Rosenblatt, dr. Boroński i Kwiatkowski. Mówcy głównie krytykują styl, a p. Boroński żąda wykreślenia tego paragrafu. Wniosek ten jednak upadł, a poprawki stylu zobowiązał się referent sam dokonać.

Paragraf 11-ty został prawie bez dyskusji przyjęty.

Przy dyskusji nad paragrafem 12-tym krytykuje słusznie p. dr. Pieniążek stylizację, nadającą kostjumom teatralnym dziwne znaczenie. Paragraf ten podajemy tu w całości: „Dzierżawca powinien mieć garderobę dostateczną (czy swą cywilną?) starannie utrzymaną i wystawiać sztuki w garderobie odpowiedniej (za tem nie na scenie!) do czasu i miejsca sztuki granej, tudzież osób w niej przedstawionych.

Referent tłomaczy, że projekt kontraktu, z powodu licznych poprawek dziś szwankuje rzeczywiście na stylizacji i zgadza się na odpowiednią poprawkę uczynioną przez p dra Pieniążka.

Paragrafy 13 i 14-ty zostały bez dyskusji uchwalone.

Praragraf 15-ty mieszczący oznaczone maksimalne ceny miejsc w teatrze wywołał znowu dyskusję w celu zmniejszenia niektórych cen według propozycji p. Feintucha. P. r. m. Redyk domagał się znowu opuszczenia ostatniego ustępu paragrafu, wkładającego na dzierżawcę obowiązek dawania co 14 dni przedstawień po cenach zniżonych. Oba te wnioski upadły i paragraf został przyjęty w dawnem brzmieniu.

Nad paragrafem 16-tym obejmującym zastrzeżenia miejsc bezpłatnych dla gminy, komisji teatralnej i władz rządowych dyskutowali długo pp. r. m. St. hr. Tarnowski, który wykazuje, że miejsca żądane skrzywdzą dzierżawcę na 3840 złr. rocznie; i r. m. Pawlikowski, żądający większego ograniczenia miejsc bezpłatnych.

Wnioski te jednak po obronie p. referenta upadły i paragraf tak jak był przedstawiony przyjęty został przez Radę.

Paragrafy 17 i 18 znowu uchwalone zostały bez dyskusji, a namiętniejszą polemikę dopiero wywołał paragraf 19-ty zastrzegający gminie prawo wydzierżawienia lokalności w teatrze przeznaczonych na bufety.

R. m. Rosenblatt nie zgadza się zupełnie na powyższy paragraf i radzi pozostawić prawo dzierżawy bufetu dzierżawcy teatru.

R. m. Kohn popiera wniosek p. Rosenblatta i zbija obawy referenta o zły bufet.

R. m. Hajdukiewicz jest za wnioskiem projektu.

R. m. Rosenblatt zabiera po raz drugi głos i w przemowie swej wykazuje, że obawa o złe urządzenie jest płonną, bo sam gmach i interes poddzierżawcy będzie wymagał, aby bufety były należycie urządzone. Wreszcie utrzymuje mowca, że jeżeli komisja teatralna nie ma obawy o to, iż w 30 dniach znajdzie się pierwszorzędny artysta dla nowej sceny, to tem mniejszą jest obawa o znalezienie dobrego restauratora lub cukiernika.

R. m. Kohn dodaje, że tak samo Gmina może znaleść złego dzierżawcę bufetu jak i dzierżawca teatru i radzi głosować za wnioskiem p. Rosenblatta.

R. m. Pieniążek również popiera wniosek i znowu proponuje dokonać kilku poprawek stylowych.

Referent zgadza się na poprawki, prosi jednak żeby znaczenia paragrafu nie zmieniano.

Po powyższej dyskusji i kilku wyjaśnieniach udzielonych przez p. prezydenta Friedleina, wnioski poddane głosowaniu upadły i paragraf tylko z poprawkami stylowemi został uchwalony. Na tem posiedzenie zamknięto naznaczając termin dalszych obrad nad projektem kontraktu na poniedziałek 5 b. m.

Pogrzeb ś. p. Alojzego Jaxy Chromeckiego odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Kondukt żałobny wyprowadził z krypty księży Pijarów ks. kanonik Wojciechowski w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Na karawanie spoczywały liczne wieńce od towarzyszy broni, krewnych i przyjaciół. Za trumną postępowali oprócz rodziny prezes weteranów polskich p. Ksawery Konopka, członkowie Tow. weteranów z r. 1863 z prezesem p. Ryszardem na czele, kilku posłów i bardzo liczna publiczność. Nad grobem ciepłymi słowy pożegnał druha i towarzysza niedoli jeden z braci zakonnej.

W pogrzebie ś. p. Teofila Lenartowicza, weźmie udział krakowskie Towarzystwo Strzeleckie in corpore. O powyższej uchwale tegoż Towarzystwa zawiadomionym został komitet pogrzebowy.

Koncert „Lutni“ zapowiedziany na wczoraj w ogrodzie Strzeleckim, został z powodu niepewnej pogody odłożony.

Dzisiejszy koncert „Lutni“ w sali hotelu Saskiego, na przysporzenie funduszów na sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza zapowiada się pod każdym względem imponująco. Rozsprzedaż biletów postępuje nadzwyczaj raźno, niewielka tylko ilość pozostała w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Program zaś — ten chyba najwymowniej sam siebie zaleca. Prawdziwym melomanom dzisiejszy wieczór przyniesie wrażenia podniosłe i bogate. Wymienimy tu tylko Fr. Kreisslera, skrzypka-wirtuoza, który zeszłorocznym występem zdobył nietylko sympatję ogółu, ale wywołał entuzjazm grą swoją niepospolitą. Nie wątpimy, że dzisiejszy występ będzie nowym sukcesem artysty skrzypka.

Pierwsza partja. Do świeżo otwartych zakładów kontumacyjnych w Prądniku Białym, nadeszła pierwsza partja trzody chlewnej w liczbie 400 sztuk. Dziś i jutro spodziewanymi są świeże transporty, które według klasyfikacji, będą w odpowiednich umieszczane oddziałach.

Podróż balonem. Zapowiedziana na wczoraj podróż nadpowietrzna warszawianina p. Szymańskiego, nie sprowadziła do parku Krakowskiego licznej publiczności. Niepogodzie to jednak przypisać należy, gdyż wzlot aeronauty udał się pod każdym względem. Już o godzinie 5½ rozpoczęto za pomocą ogrzanego powietrza wypełniać balon 120 stóp wysoki a 56 stóp mający obwodu. Do tego olbrzymiego gmachu płóciennego przyczepiono spadochron systemu Leroux i wśród niespokojnego poruszenia się żądnej wrażeń publiczności, podróżnik nadpowietrzny trzymając się spadochronu, poszybował w przestworza.

Z wysokości 2000 stóp za pomocą pociągnięcia odpowiednio urządzonej linki, spadochron się oberwał, i... aeronauta leciał chwilę jak strzała ku ziemi. Naraz spadochron się zakołysał... roztworzył i p. Szymański powoli już i bezpiecznie opuścił się na ziemię w pobliżu rogatki wolskiej.

Balon po długiem jeszcze szybowaniu w powietrzu, opadł w 10 minut później, po za plantem kolejowym, w pobliżu baraków wojskowych. Dzielnego żeglarza witano po owej karkolomnej podróży okrzykami zadowolnienia i brawami. W parku Krakowskim przywitała go muzyka marszem.

Uznanie, jakiego doznał aeronauta, skłoniło go do urządzenia jeszcze dwóch wzlotów, które się odbędą w parku Krakowskim w sobotę i niedzielę o godzinie 7 wieczorem.

Na zakończenie dodać winniśmy, iż wczorajsza podróż była już 38-mą z rzędu, naszego dzielnego warszawianina.

Kuchenna tragedja Marjanna Kubarska, lat 18, służąca p. E. Horowitza, w domu pod l. 63 przy ulicy Dietlowskiej otruła się kwasem karbolowym. Do Kubarskiej wezwano pogotowie ratunkowe oraz dra Hirscha. Chorej podano antydot, który usunął stan groźny. Obecny komisarz policji dr. Rękiewicz skonstatował, że do wypicia trującego kwasu była niedoszła samobójczyni namówiona przez służącą w tymże domu Marjannę Król. Ta ostatnia słysząc zapewne, o co chodzi i mając sumienie niezbyt czyste, zamknęła się w swojej kuchni na II piętrze, do której jedynie z sieni był dostęp. Po przeszło godzinnej bezskutecznej certacji, gdy policja spróbowała przemocą drzwi od kuchni odemknąć, Marjanna Król otworzyła okno i rzuciła się z II piętra na bruk podwórza. Ponownie wezwane pogotowie ratunkowe zajęło się opatrunkiem drugiej samobójczyni, która mimo upadku nie doznała żadnych uszkodzeń i jedynie zachodziło podejrzenie, że przedtem również zażyła małą dozę kwasu karbolowego.

Obie dziewczyny odwieziono do szpitala św. Łazarza. Przyczyna obu wypadków dotąd nie jest jeszcze wyjaśnioną.

† **Zmarli.** Stanisław Trzeciecki, doktorand medycyny, przeżywszy lat 30, zmarł w Krakowie dnia 30 maja.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Czy można prosić? Miasto Podgórz, jako niegdyś miasteczko maluchne, prowincjonalne, budowało się po gospodarsku, nie chcąc zbyt wiele kosztów ponosić na stawianie domów na warunkach w dzisiejszym wieku koniecznych, bo zabezpieczających od nieszczęść z pożaru. Prawie też wszystkie domy, z wyjątkiem kamienic niedawno zbudowanych, pokryte są gontami. Jeszcze by to uszło, gdyby pp. właściciele choć raz na rok raczyli spojrzeć z ulicy na dach lub zrewidowali go na strychu, czy nie ma dziur, czy belki niepogniłe, czy dach się nie zapada. Tymczasem przechodząc ulicami można napotkać dachy w stanie okropnym, w wielu miejscach pozapadały się i przy najmniejszem wstrząśnieniu mogłyby runąć. Na Kalwaryjskiej, na Salinarnej, nawet na Mickiewicza z czemś podobnem spotkać się można. Czyby zatem można prosić władzę budowniczą m. Podgórza o zrewidowanie domów i zarządzenie, gdzieby się dało, albo nowego z gontów pokrycia, albo też zaprowadzenia w miejsce gontów blachy?

TELEGRAMY

Dnia 2 czerwca.

Praga. Dziś dnia 2 b. m. o godzinie 11 przed południem, zbierają się młodoczesi na poufną naradę partyjną w swoim lokalu klubowym w Pradze. Na porządku dziennym sprawa wydania odezwy do narodu czeskiego.

Praga. W Giczynie zebranie klubu młodoczeskiego, które uchwaliło rezolucję solidaryzującą się z postępowaniem młodoczeskich posłów sejmowych, rozwiązał obecny komisarz policji i opróżnił salę za pomocą dwóch żandarmów.

Paryż. Zapowiadają, iż Constans niebawem ogłosi odezwę wyborczą, w której postawi następujący program polityczny: Republika być musi otwartą (ouverte) dla tych wszystkich, którzy szczerze stoją na gruncie wiernokonstytucyjnym. Oznacza to zbliżenie do grupy Piou. Dalej żądać będzie odezwa wprowadzenia ustawy karnej przeciw wykroczeniom prasowym, ustawy przeciw wykroczeniom syndykatów robotniczych. Nie oświadczając się za zniesieniem praw szkolnych i ustawodawstwa o służbie wojskowej (chodzi o służbę wojskową kleryków), odezwa domagać się będzie wszakże łagodnego stosowania obowiązujących przepisów, bez szykan. Constans wystąpi jako przeciwnik Dupuy'ego.

Paryż. Rouvier nie przyjął ofiarowanej mu przez przyjaciół kandydatury na przewodniczącego komisji budżetowej. Przewodniczącym został obrany Burdeau.

Paryż. Komisja izbowa, wybrana w celu rozstrzygnięcia, czy Rouvier ma zwrócić spółce panamskiej 50 000 fr., otrzymanych od barona Vlasto, oświadczyła się za zwrotem powyższej kwoty.

Białogród. Prawdopodobny wynik wyborów byłby: dziesięć mandatów zdobędą postępowcy, jeden mandat (z Negotina) posiadać będzie liberał, wszystkie inne mandaty znajdą się w rękach radykałów, wobec abstynencji liberałów.

Białogród Do południa 31 go maja oddano w wiejskich okręgach wyborczych 142.240 głosów za kandydatami radykalnemi, a 19.222 głosy za postępowcami.

Białogród. Za radykałami oddano 178.009 głosów, za postępowcami 22.363 głosów. Wybrano 96 radykałów i 7 postępowców. Ogółem, w miastach i na wsi otrzymali radykałowie do 190.000 głosów, postępowcy około 30.000 głosów.

Monachjum Nuncjusz, monsignore dr. Agliardi, złożył wizytę pożegnalną ks. regentowi. Dr. Agliardi udaje się w dniach najbliższych do Wiednia, gdzie zajmie miejsce pronuncjusza ks Galimbertiego. — Podczas wizyty ks. Agliardiego, obecnym był prezydent ministrów bawarskich baron Crailsheim.

Sybin Były adwokat rumuński dr. Ratiu, przeciw któremu rząd wdrożył postępowanie karne o zbrodnię natury politycznej, zniknął. Podejrzywają, iż dr. Ratiu uszedł do Rumunii

Chicago. Komisja dla rozdziału nagród zawiadomiła przedstawicieli 17-tu państw, iż nie może zmienić raz ustanowionych norm dla rozdziału nagród.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 2 czerwca.

Hotel Drezdeński. W. Święcicka z Warszawy. — Fr. Brzezowski z Ostrawy. — J. Kurz z Wiednia. — A. Rymaszewski z N. Sącza. — J. Bossiger z Hamburga. — M. Miskiewicz z Poznania. — J. Schönmann z Saksonji. — E. Fischer z Wiednia. — O. Färber z Król. Huty. — O. Woźnicka z Bytomia. — J. Salzmann z Wiednia — Dr. S. Berson z Przemyśla.

Hotel Pollera. T. Burgmann z Wiednia. — F. Olszbauer z Wiednia. — J. Bunzlau z Czerniowic — K. Błażej z Czerniowic — St. Gurowski z Granicy. — J. Parkus z Pragi. — E. Busch z Pragi. — B. Fick z Pragi. P. Grzywiński z Pruszycka.

Hotel Narodowy. S. Dworakowski z Łodzi. — A. Sorok z Komańcza. — K. Szpor z Buczkowa. L. Cěnek z Sadkowa. J. Gajkowski z Chwałki.

Hotel Polski. S. Dłużniewski z Wolbroma. — K. Pałudek z Wolbroma. — K. Zawadzki z Rosji. — J. Gutowski z Rosji. — J. Czarnocki z Kielc J. Klosterski z Pragi. — W. Maszczyk z Laurahütte. W. Balzer z Sosnowic.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij. Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty. J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ulica św. Anny l. 3. (Hotel Victoria).

Na Boże Ciało i oktawę

Księgarnia Katolicka Dra Władysł. Miłkowskiego w Krakowie poleca:

Processio in solemnitate Corporis Christi

wielkie folio, oprawne bardzo ozdobnie, pąsowo ze złoceniami po cenie 6 złr. 50 ct. Także: **Chwila adoracji** ozdobne wyd. 10 centów. **Dwie godziny adoracji** stron 108 10 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Piętro I-sze do wynajęcia od 1 lipca, składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i nyży razem lub częściowo. Ulica Szewska Nr. 7 w Krakowie. 224 3 ?

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 203 l

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika II.** 203

Osoba młoda inteligentna, miłej powierzchowności, z dobremi świadectwami, znająca się zupełnie na prowadzeniu i wychowywaniu dzieci starszych i młodszych, przytem zna się na gospodarstwie, w zarządzie może Panią zastąpić, poszukuje zaraz posady. Adres „Zofja", poste-restante Drohobycz. 227 2 3

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble i bibljoteka Ul. Karmelicka Nr. 15 I piętro 217 8 ?

Poszukuje się mieszkania na parterze suchego, złożonego z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Oferty przyjmuje Administracja »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 212 12 ?

Lokaj, żonaty, 4-ro dzieci, pozostający bez miejsca, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w mieście lub na wsi na ordynarję. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 228 2 ?

Panna służąca, umiejąca prasować i szyć, znajdzie zaraz umieszczenie. Wiadomość w Administr. »Kurjera Polskiego« w Krakowie. 2 ?

Handlowiec Polak, biegły w języku niemieckim i rosyjskim, tak w piśmie jak i w mowie, obeznany z buchalterją i korespondencją poszukuje posady zaraz w handlu lub w jakiemś przedsiębiorstwie. Wiadomość w Administracji »Kurjera Polsk.« w Krakowie. 220 5 ?

Zakład wodoleczniczy Dra W. Piaseckiego

W ZAKOPANEM

Urocze ustronie wśród lasów świerkowych, przeciętych drogą krajową i rzeką Bystrą z pysznym widokiem na pasmo Tatr. Kuchnia wyborna w własnym zarządzie. Łazienki i pokoje z kompletnem urządzeniem. Środki lecznicze, hydroterapja, kąpiele parowe i słoneczne systemu Riklego, gimnastyka lecznicza z ortopedją i mięsieniem: elektryka i hypnotyzm. W czytelni dobór gazet, bilard i fortepjan dla użytku gości. — Ceny bardzo umiarkowane. — Prospekty na żądanie rozsyła

503 3 3 **Zarząd.**

Jest do sprzedania w obrębie miasta

kilka parcel budowlanych

w najlepszem i najzdrowotniejszem położeniu, z gruntem wybornym do budowy i odpowiadającym wszelkim warunkom sanitarnym, ze zdrową wodą, w punkcie, gdzie rozwija się ruch budowlany, gdzie mają stanąć niebawem

dwa wielkie budynki rządowe, jak gimnazjum państwowe i koszary obrony krajowej.

Bliższa wiadomość u p. Zygmunta Kowalskiego, naczelnego rachmistrza krakowskiej Kasy Oszczędności. 362 11 ?

NAJTANIEJ Z WIEDNIA!

Środki desinfekcyjne każdego rodzaju.
Carbolineum do impregnowania drzewa.
Farby, lakiery i wszystkie potrzeby lakierniczo malarskie.
Story i żaluzje po nader niskich cenach, i wszystko, czego kto tylko zażąda dostarczają najtaniej: 538 2 17

KRAJEWSKI & LIČKA
Wiedeń, IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

LOUIS HESSEL i Spółka

Fabryka farb i główne biuro w Aussig

miejsce założenia: **NERCHAU koło LIPSKA.**
Filie: WIEDEŃ III, Hauptstrasse Nr. 88. BUDAPESZT, Nemet utcza Nr. 10 218 28 100
Filja w KRAKOWIE, ul. Zielona Nr. 7

HANDEL

529 2 3

korzenny, delikatesów i win, z konsensem wolnym od propinacji, od 60-ciu lat istniejący, b. dobrze prosperujący w jednem z większych miast Galicji jest do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli kierownik filii Wnej Czyńskiej w Krakowie Sukiennice l. 23.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)

G. LAZAR. — KRAKÓW,
ulica św. Jana. l. 9, na dole w podwórzu.

Najnowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

KAROL GIDE. 88 7 ?
Zasady ekonomji społecznej
z 3-go wydania oryginału francuskiego przełożyli: St. Bartynowski, A. Krzyżanowski, J. Makarewicz i K. Midowicz, pod kierunkiem redakcyjnym **Profesora Dra J. LEO,** 8-, str. 511, w trwałej oprawie płóciennej **złr. 4·50.**

KONSTANTY GÓRSKI,
pułkownik piechoty, przedtem kapitan kwatermistrzostwa generał.
Historja piechoty polskiej
na podstawie nowo odnalezionych, a niezużytkowanych jeszcze źródeł, Kraków, 1893. w 8-ce, str. 271. — Cena **złr. 2·60.**

Aleksander Wybranowski.
DAWNE DZIEJE
wspomnienia ubiegłych lat
(Dawne rody, lasy, drogi i zajazdy. — Wychowanie na dworach. Panny respektowe, rezydenci i rezydentki. — Jak się bawiono i kochano. — Dawne figle. — Wpływ dworu na chaty. — Stosunek „Pana" do poddanych. — Wdzięczność włościan. — Wyprawa młodzieży do szkół. — Wiarusy Napoleońscy z wojny narodowej 1830. Wspomnienia z r. 1848 i t. d.)
w 8-ce, str. 144, cena **złr. 1·40** ozdobnie oprawione **złr. 1·80.**

LUDWIK DĘBICKI.
Z teki dziennikarskiej
pogadanki literackie, rozbiory i uwagi dotyczące literatury ostatnich lat 5-ciu; w 8-ce str. 386. — Cena **złr. 1·60.**

Stanisław Tarnowski.
Studja do historji literatury polskiej. Wiek XIX.
ZYGMUNT KRASIŃSKI,
w 8-ce, stron 695, wydanie nader ozdobne, z 4 heliograwurami, w płóciennej oprawie **złr. 3·80,** w bogatszej oprawie bardzo trwałej **złr. 4·50.**

Tomas Babington Macaulay.
Szkice i rozprawy historyczne.
Tłumaczył Stanisław Tarnowski.
Tom I, w 8-ce, stron 348, **złr. 1·60,** ozdobnie opr. **2 złr.**

ANTONI GÓRSKI, Prof. Wszechnicy Jagiel.
WALKA Z DROŻYZNĄ
8-o, stron 27. Cena **50 ct.**

ABGAR SOŁTAN.
RUSINY.
Obrazki i szkice, w 8-ce, str. 280, **złr. 1·60,** ozdobnie opr. **2 złr.**

Jadwiga z Wittów Korzeniowska.
NAD SIŁY.
Powieść z bruku warszawskiego, w 8-ce, stron 195, **złr. 1·20,** oprawne **złr. 1·60.**

X. Paweł Smolikowski C. R.
Historja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego
opracowana na podstawie źródeł rękopiśmiennych, **tom I** z portretem w heliograwurze Bohdana Jańskiego, w 8-ce, str. 301. — Cena **złr. 2·50.** Tom II z 5 portretami, w 8-ce, str. 367. — Cena **złr. 3.**

Dr. Feliks Koneczny.
JAGIEŁŁO I WITOLD.
Część I. Podczas unii krewskiej (1382 -1392). Praca uwieńczona przez Tow. historyczno literackie w Paryżu. W 8-ce, str. 212, **złr. 1·50.**

Dr. M. Kawczyński, Prof. Uniw.
Adama Mickiewicza **DZIADÓW CZĘŚĆ TRZECIA**
w stosunku do romantyzmu francuskiego.
Wydanie Akademji Umiejętności, 8-o, str. 74. Cena **złr. 1.**

1) **Zupełna wyprzedaż**
obuwia damskiego i męskiego około 600 par, z doborowego materjału, częściowo lub cały interes wraz z firmą od 2 lat egzystującą.

2) Pół mili od Krakowa jest
12 morgow gruntu ornego
z domem mieszkalnym o 6 ubikacjach, oraz z zabudowaniem gospodarskiem do sprzedania lub wydzierżawienia.

3) Za Wisłą, od mostu kolejowego 500 kroków, jest
willa zwana **Madagaskar**
o 7-miu ubikacjach z ogrodem, pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

4) Na Zwierzyńcu jest
PARCELA
4000 sążni kwadratowych, może być użyta na budowę lub ogród. — Wiadomość u właściciela w Krakowie, ulica św. Marka L. 21. 528 3 4

„PRZĄDKA"

ŚWIEŻE i TANIE — WYROBY KRAJOWE

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO
dla
KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO
w Krośnie.

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych, na ścierki, sienniki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.
Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portjery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i tp.

Składy główne:
We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.
W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:
W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — **W Przemyślu** w bazarze u M. Zyblikiewicza. — **W Rzeszowie** u A. Borówki. — **W Czerniowcach** u. L. Schneida. — **W Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.
Dyrekcja.

Na pamiątkę Pierwszej Komunji św.

i Bierzmowania

także na nagrody:
Obrazki św. i książeczki polskie do nabożeństwa
poleca: 105 3 ?
specjalny Skład artykułów dewocyjnych
Kazimierza Zajączkowskiego
pod „Aniołem", plac Marjacki l. 8 w Krakowie.

KONKURS

na posadę Dyrektora schroniska dla zaniedbanych chłopców fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie.

Na czele schroniska, jako jego bezpośredni kierownik tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym i reprezentant na zewnątrz stoi dyrektor.

Dyrektor winien mieć w zasadzie przepisaną kwalifikację nauczycielską, a to co najmniej na nauczyciela szkół ludowych pospolitych.

Dyrektor mieszkać będzie stale w zakładzie, w bezpłatnem mieszkaniu i pobierać płacę stosownie do umowy.

Na tę posadę rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 25-ty Czerwca 1893. Podania należy wnosić do kuratorji Fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (Pałac Spiski Rynek główny), dołączając metrykę chrztu, świadectwa odbytych studjów, a przytem skreślić przebieg życia i podać warunki, pod którymi petent gotów objąć posadę dyrektora.

W Krakowie, dnia 27 Maja 1893.

Prezes kuratorji Fundacji Lubomirskiego
Kazimierz Laskowski,
543 3 3 C. k. Delegat Namiestnika.

Odznaczony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyślu 1872 r. i Medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku

PIERWSZY KRAJOWY
ZAKŁAD SZKLARSKI w KRAKOWIE
założony w Krakowie 1864 r.

TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO

przy ulicy św. Jana. Nr. 17, na parterze.

Poleca Szan. P. T. Publiczności swój zakład artystyczno szklarski okien kościelnych, z których to robót posiada chlubne świadectwa z 28-tu lat.

Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseń na szkle (witraże). Przerabia staroświeckie witraże. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i świerciadeł z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiera żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące,

oraz Zastępca słynnej Firmy w Europie Neuhauser Dra Jele i S-ki w Innsbrucku
t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkle, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych itd.



Uznane za najlepsze, prawdziwo francuskie bibułki cygaretowe

„Le Gloria"

wyrobu firmy

JOSEF BARDOU & FILS

PERPIGNAN - PARIS.

60 złotych medali, 16 listów pochwalnych, 2 Dyplomy „Hors Concours!"

„Le Gloria" Bibułki cygaretowe, przewyższają niezaprzeczenie wszystkie znane dotychczas **dobrocią i jakością.**
„Le Gloria" **prawdziwe** znajdują się **jedynie** w książeczkach opatrzonych firmą „JOSEF BARDOU & FILS".
„Le Gloria" bibułki cygaretowe mają brzeg gładki lub ząbkowany i są także
„Le Gloria" **w tutkach** znanych **z wybornej jakości.**
„Le Gloria" bibułki cygaretowe i tutki można dostać we wszystkich **engros-składach papieru i trafikach.** 463 4 25

Czysto szwedzkie sadze

„KIENRUSS"

Nadeszły większe zapasy, przeto możemy podać najniższe ceny.
FILJA GŁÓWNEJ FABRYKI FARB W AUSSIG
LOUIS HESSEL i Sp.
w Krakowie, ul. Zielona Nr. 7. 550 1 5

Gorsety damskie

oryginalne francuskie i wiedeńskie, **znane z dobroci,** poleca w wielkim wyborze
MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH
MARJI PRAUSS
w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 3.
Zamówienia z prowincji uskuteczenia się odwrotnie. 431 11 50

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie
w hotelu „pod RÓŻĄ".
Obiad za 1 złr.
Piątek d. 2 Czerwca.

ZUP.: Barszcz z botwiną. Bulion z jajem. Rosół z ryżem.
PRZYST.: Jajecznica z szczypiórkiem. Makaron milanaise. Szt. m., sos czosnkowy.
PIECZ.: Rozbef z masłem sardel. Mostek smażony. Zraziki cielęce.
LEGUM.: Mądrzyki z śmietaną. Kaszka z grzybkami. Galaretka.

Magazyn obuwia Marji Dordzikowskiej

pod kierownictwem
Bronisł. Dobrzańskiego
w Krakowie
ul. św. Jana 4
(drugi dom od A—B),
poleca
obuwie męskie od 3—50 złr.
obuwie damskie od 3—25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materjału i w najkrótszym czasie. 439 9 ?
Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

Mieszkania letnie

dla dwóch familij po dwa pokoje i kuchnia, do wynajęcia na sezon letni, na miejscu można dostać wszelkich artykułów żywności, okolica zdrowa, powietrze świeże, lasy blizko. Wiadomość u właściciela **Jana Niezgody,** w Alwerni, poczta tamże. 489 3 3

PIERWSZA
GALICYJSKA FABRYKA
słomianych
opakowań do flaszek
w Krzeszowicach
(stacja kolei północnej),
poleca swoje wyroby. Ceny 378 **fabryczne.** 7 100

Dom z ogrodem

z meblami i porcelaną, pod Jordanowem, ½ mili od Rabki, w pięknej górskiej okolicy do wydzierżawienia od 1 czerwca.

Willa „Alinówka"
w Zakopanem, 8 ubikacyj **z meblami i porcelaną** do wydzierżawienia. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Zarząd dóbr Dębniki, poczta Dębniki.
423 3 3

Majątki

mniejsze i większe w zachodniej i wschodniej Galicji w bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość u W. Niezgody w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 12, parter 3. 501 23

RUDOLF HERLICZKA, Kraków,

Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami"

C. k. Skład specjalnych tytoni i cygar.

Poleca papier listowy w kasetach w najnowszym guście, prawdziwą wodę kolońską flakon 25 ct., 50 ct., 60 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct., najlepsze perfumy z najnowszym zapachem bzowym, flakon 1 złr. Mydła różnej jakości i zapachu, wyroby skórkowe, jako to: woreczki, portmonetki, cygarówki, papierośnice i t. p. po cenach niskich. Dla J. M. W. Księży poleca obrazki koronkowe francuskie z pierwszorzędnych fabryk, po cenach fabrycznych.

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Dr Józef Orłowski
Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.